

Inwazja ANT na „rynek” polski.

Ewa Bińczyk

Ewa BIŃCZYK

Inwazja ANT na „rynek” polski

Ukazało się wreszcie pierwsze w Polsce tłumaczenie książki jednego z najbardziej kontrowersyjnych socjologów francuskich, Bruno Latoura. Projektowana przez niego Teoria Aktora-Sieci¹ od początku swego rozwoju jest silnie związana z nurtem tak zwanych *studiów nad nauką i technologią* (STS – *Science and Technology Studies*). Przypomnijmy, jest to obszar badań, najczęściej w formie empirycznych studiów przypadków, dotyczących historii nauki i technologii, kontrowersji w nauce, innowacji i katastrof technologicznych, który wyrasta w latach 70. XX wieku z mocnego programu socjologii wiedzy Szkoły Edynburskiej. Badania te rozwija oraz wykorzystuje Latour, budując stanowisko niebanalne filozoficznie, sytuujące się poza esencjalizmem, z oryginalną metodologią badań, wykraczające poza tradycyjnie przyjmowane założenia nauk społecznych. Jest ono doskonale przygotowane do tego, aby rejestrować dynamikę odkryć naukowych oraz innowacji technologicznych, które we wzrastającym tempie przekształcają parametry współczesnego świata².

Zespół „Krytyki Politycznej” zdecydował się na opublikowanie jednej z późniejszych pozycji w dorobku francuskiego badacza. Chodzi o pracę *Polityka natu-*

1 Trzeba zaznaczyć, że Latour jest tylko współtwórcą Teorii Aktora-Sieci (Actor-Network Theory – ANT, z ang. „mrówka”), należałoby obok niego wymienić także (co najmniej) Michela Callona oraz Johna Law (por. K. Abriszewski *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza Teorii Aktora-Sieci Bruno Latoura*, Universitas, Kraków 2008, s. 8-9).

2 Jak pokazuje monografia Abriszewskiego, spektrum zainteresowań Latoura jest dużo szersze i z całą pewnością nie można redukować jego prac i tekstów jedynie do podanych tu wątków (por. też E. Bińczyk „*Antropologia nauki*” *Bruno Latoura na tle polemik*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2004 nr 1, s. 3-22).

ry. *Nauki wkraczają do demokracji*³. Decyzja ta nie zaskakuje, albowiem jest to książka w największym stopniu prezentująca postulaty polityczne wynikające z wcześniejszych ustaleń i tez tego autora. W kontekście refleksji nad przyszłością ruchów ekologicznych, Latour upomina się tu kolejny raz o uwzględnienie w naukach społecznych roli czynników pozaludzkich (roślin i zwierząt, mikroorganizmów, artefaktów, technologii itd.). Podkreśla także konieczność namysłu nad konsekwencjami etycznymi, społecznymi i politycznymi zmian generowanych dziś na szeroką skalę w obrębie kompleksu nauka-technologia. Książkę *Politics of Nature* recenzowałam już wcześniej⁴, nie będę zatem powracała do jej treści w niniejszym tekście. Nadmienię jedynie, że zawiera ona dość radykalny projekt redefinicji społeczeństwa, przyrody, nowoczesności, a nawet samej polityki.

„Krytyka Polityczna” poprzedziła publikację pierwszego polskiego tłumaczenia książki Latoura ogólnopolską serią debat poświęconych związkom polityki i ekologii, które odbyły się 9 maja 2009 roku w dziesięciu większych miastach Polski. Wzięli w nich udział politycy, ekologowie, socjologowie, filozofowie, intelektualiści. Debata poprzedzała projekcja filmu Franny Armstrong *Wiek głupoty* pokazującego przyszłe dramatyczne konsekwencje ignorowania zagrożeń ekologicznych. Była to wyjątkowa, wieloaspektowa, przemyślana i szeroko zakrojona promocja tej, dość trudnej nawet dla filozofów, książki⁵.

Polski przekład *Polityki natury* w mojej ocenie nie jest pozbawiony pewnych niedoskonałości⁶. Ze względu na specyfikę języka, erudycyjny i kwiecisty styl nar-

³ B. Latour *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, przeł. A. Czarnacka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.

⁴ E. Bińczyk *Bruno Latour i jego remedium na bolączki świata współczesnego*, „Studia Socjologiczne” 2006 nr 1, s. 155-171.

⁵ Dodajmy, iż „Krytyka Polityczna” promuje poprzez debaty publiczne także inne wydawane przez siebie prace, co niestety pozostaje (bardzo pozytywnym) wyjątkiem na rynku polskim.

⁶ Wielka szkoda, że tłumaczka oraz inni badacze zaangażowani w przekład i redakcję książki, jak na przykład autor *Wstępu*, nie pokusili się o konsultacje z osobami, które zajmują się Teorią Aktora-Sieci w Toruniu i publikowały teksty na temat tego stanowiska, jak choćby Krzysztof Abriszewski, Radosław Sojak, Łukasz Afeltowicz czy pisząca te słowa. Nie ma tu miejsca na szczegółową analizę wielu kontrowersyjnych elementów przekładu, wspomnę jedynie, że uważam na przykład za dużo poręczniejsze tłumaczenie ang. *humans, non-humans* jako „czynniki ludzkie” i „pozaludzkie”, zamiast „ludzie” i „nie-ludzie”. Szczególnie „nie-ludzie” w wielu miejscach brzmi niezręcznie, w nieuzasadniony sposób uduziwiający tekst. Szkoda też, że tłumaczka w ogóle nie zdecydowała się na przełożenie ang. *matters of facts*. Zastrzeżenia wzbudza też tłumaczenie ang. *collective* jako „kolektyw”, skoro istnieje dużo bardziej naturalne w naszym języku, niebudzące zbędnych skojarzeń i używane już w wielu polskich tekstach na temat ANT określenie „zbiorowość”. Wreszcie, przetłumaczenie ang. *science studies* na „socjologia nauki” uważam po prostu za błędne, niezgodne ze zwyczajem tłumaczeń w obszarze polskiej recepcji socjologii wiedzy i badań nad nauką. Etykieta „socjologia nauki” w kontekście

racji, ogrom nowych kategorii, posługiwanie się metaforami, możemy swobodnie umieścić Latoura w szeregu francuskich intelektualistów, których nie czyta się łatwo. Badacz ten wykorzystuje wiele zestawów pojęć o różnej proveniencji filozoficznej i często wymienia je na kolejne. Jak pisze Abriszewski – „nieustannie poszukuje on synonimów”⁷. Każde tłumaczenie tekstów tego autora pozostaje wobec tego bardzo ambitnym wyzwaniem.

Tym bardziej zważać musimy na detale konstrukcji pojęciowych Latoura, gdyż w zdecydowany sposób zrywa on z podstawowymi przesądzeniami zachodniej filozofii, redefiniując także socjologię. Teoria Aktora-Sieci jest konsekwentnie antyesencjalistyczna, o czym pisałam już wcześniej⁸; jest to stanowisko, które sytuuje się poza tradycyjnie przyjmowanymi dualizmami, takimi jak natura – społeczeństwo, teoria – praktyka, czynniki ludzkie – czynniki pozaludzkie, struktura – działanie, mikropoziom – makropoziom. U początków swej kariery Latour odciął się nawet od mocnego programu socjologii wiedzy, zarzucając badaczom z nim związanym brak rzeczywistej symetryczności metodologicznej pomiędzy naturą a społeczeństwem. Zdaniem tego myśliciela nie byli oni wystarczająco symetryczni, traktując społeczeństwo jako biegun nie podlegający analizom. Odcinając się od tradycyjnie pojmowanej socjologii, Latour proponuje zatem, aby zamiast terminu „społeczeństwo”, mówić o „zbiorowości”, obejmującej dynamiczne relacje pomiędzy ludźmi oraz czynnikami pozaludzkimi.

Dodajmy, iż przygotowywane są do druku kolejne tłumaczenia książek Latoura. Wydawnictwo Universitas zdecydowało się na wydanie po polsku książki *Reassembling the Social*, która w zamyśle autora pełnić ma rolę podręcznika wykładającego zawiłości ANT⁹. Powinna ona ukazać się jeszcze w 2009 roku pod tytułem *Splatając na nowo to, co społeczne. Wstęp do Teorii Aktora-Sieci*. Tłumaczenie opracowali autor recenzowanej tu książki, Krzysztof Abriszewski, oraz Aleksandra Derra. Pozycja ta także była wcześniej przeze mnie recenzowana¹⁰. Z kolei Oficyna Wydawnicza przygotowuje wydanie książki *We Have Never Been Modern*¹¹.

polskim funkcjonuje w zupełnie innym znaczeniu niż „studia nad nauką” wyrastające z socjologii wiedzy naukowej. Socjologię nauki wiąże się z tradycją badań nad aspektem organizacyjnym oraz instytucjonalnym nauki, m.in. z analizami Roberta Mertona.

⁷ K. Abriszewski *Poznanie, zbiorowość, polityka*, s. 9.

⁸ E. Bińczyk *Bruno Latour i konsekwentny antyesencjalizm*, w: *Obraz, który nas zmiewała. Współczesne ujęcia języka wobec esencjalizmu i problemu referencji*, red. E. Bińczyk, Universitas, Kraków 2007.

⁹ B. Latour *Reassembling the Social. An Introduction to Actor-Network-Theory*, Oxford University Press, Oxford–New York 2005.

¹⁰ E. Bińczyk *Nie ma społeczeństwa! „Nasi mniejsi bracia” – społeczne studia nad nauką oraz etyczne zaangażowanie Bruno Latoura*, „Teksty Drugie” 2007 nr 1-2, s. 144-156.

¹¹ B. Latour *We Have Never Been Modern*, Harvester Wheatsheaf, New York 1993. Por. też M. Gdula *Wstęp. Natura umarła, niech żyje polityka!*, w: B. Latour *Polityka natury*, s. 6.

Stanowisko Latoura, niezwykle oryginalne i wzbudzające liczne kontrowersje już od samego początku, cieszy się w świecie coraz większym uznaniem. Wystarczy zerknąć na stronę internetową tego autora. Widzimy tam nie tylko listę publikacji w najlepszych na świecie domach wydawniczych, ale też przyznane mu w ostatnich latach doktoraty *honoris causa* następujących uczelni: 2009 – University of Warwick, 2008 – University of Goteborg, University of Montreal, 2006 – University of Lausanne. Od roku 2008 Latour jest także członkiem Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk w Cambridge. Co więcej, ukazują się monografie poświęcone filozofii czy też szerzej – programowi badawczemu Latoura¹² oraz tłumaczenia jego prac na różne języki. (Warto zaznaczyć, że francuski myśliciel pisał swoje książki nie tylko w języku francuskim, lecz także po angielsku. Zapewne wiązało się to z tym, iż studia nad nauką i technologią początkowo rozwijały się głównie w obszarze anglosaskim).

Zainteresowanie koncepcją Latoura znacząco wzrosło w ostatnich latach także i w Polsce. Tłumaczenia jego tekstów przeczytać mogliśmy właśnie w „Tekstach Drugich”¹³, znajdziemy rozdziały w monografiach poświęcone temu stanowisku¹⁴, a także coraz więcej artykułów i recenzji¹⁵. W listopadzie 2008 roku w dodatku do

-
- 12 Zob. na przykład G. Harman *Prince of Network. Bruno Latour and Metaphysics*, re.press, Melbourne 2009. R. Ruffing *Bruno Latour*, UTB Profile, Stuttgart 2009. Co ciekawe, Graham Harman podaje, iż możemy mówić o alternatywnej (w stosunku do dotychczasowych publikacji), p ó ż n e j f i l o z o f i i Latoura, którą autor ten rozwija na marginesie w ciągu całej swojej kariery, nie publikując dotąd niczego na jej temat. Jest ona inspirowana filozofią niezbyt znanego francuskiego myśliciela Etienne’a Souriau (1892-1979). Latour prezentował jej elementy podczas spotkania w czerwcu 2007 roku w Cerisy-la-salle w Normandii G. Harman *Prince...*, s. 6.
- 13 B. Latour *Prolog w formie dialogu pomiędzy studentem i (cokolwiek) sokratycznym Profesorem*, przeł. K. Abriszewski, A. Gahbler, A. Kilanowski et al., „Teksty Drugie” 2007 nr 1-2, s. 127-143. B. Latour *Dajcie mi laboratorium a poruszę świat*, przeł. K. Abriszewski, Ł. Afeltowicz, „Teksty Drugie” 2009 nr 1-2, s. 163-192.
- 14 R. Sojak „Actor-Network Theory” odnajduje perspektywę ogólnej teorii społeczeństwa i gubi socjologię, w: tegoż *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2004, s. 233-266; E. Bińczyk *Bruno Latour i konsekwentny antyesencjalizm*.
- 15 K. Abriszewski *Teoria Aktora-Sieci Bruno Latoura*, „Teksty Drugie” 2007 nr 1-2, s. 113-126; tegoż *W stronę powiązania Teorii Aktora-Sieci i niedualizującego sposobu mówienia Josefa Mitterera*, „Ruch Filozoficzny” 2007 nr 3, s. 439-458; K. Abriszewski, Ł. Afeltowicz *Jak gołym okiem zobaczyć rosnące neurony i siłę alergii? Krążąca referencja w nauce i poza nią*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2007 nr 3-4, s. 405-420; E. Bińczyk „Antropologia nauki” *Bruno Latoura...*; teże *Antyesencjalizm i relacjonizm w programie badawczym Bruno Latoura*, „Er(r)go. Teoria-Literatura-Kultura” 2005 nr 10, s. 91-102; teże *Program badawczy Bruno Latoura i jego zalety w kontekście badań nad światem współczesnym*, w: *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, red. P. Bytniewski, M. Chałubiński, t. I, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006,

Bińczyk Inwazja ANT na „rynek” polski

„Dziennika” „Europa” ukazała się rozmowa z Latourem zatytułowana *Ekologia to ślepa uliczka*¹⁶.

Zważywszy opisane powyżej tendencje, uważam, że stało się bardzo dobrze, iż polski czytelnik już od około roku¹⁷ ma szansę zapoznania się z pierwszą polską monografią systematycznie prezentującą stanowisko Latoura. Chodzi o książkę Krzysztofa Abriszewskiego *Poznanie, zbiorowość, polityka*, która ukazała się w renomowanej serii *Horyzonty nowoczesności* Wydawnictwa Universitas.

Książka Abriszewskiego to opracowanie kompleksowe, rzetelne i pogłębione. Jednak przede wszystkim jest to monografia napisana w sposób przyjazny dla czytelnika, co nie zdarza się często¹⁸ i stanowi jej ważną zaletę – szczególnie, jeśli weźmiemy pod uwagę, jak bardzo oryginalne i hermetyczne ujęcie jest w nim prezentowane. Autor z rozmysłem stosuje „łagodną” strategię narracyjną: w początkowych partiach książki powoli wprowadza on czytelników w strukturę myślową ANT, wspierając się rozbudowanymi przykładami i w miarę możliwości unikając technicznych pojęć Latoura. Następne partie monografii są już trudniejsze, podążanie za tokiem wywodu wymaga znajomości wcześniejszych ustaleń i kategorii już wprowadzonych, z tego też względu polecam raczej lekturę całości pracy niżli wybranych, wyizolowanych fragmentów.

Abriszewski swobodnie ilustruje narrację prostymi przykładami, schematami, tabelami. Autor nie unika też własnych metafor i analogii, które w większości przypadków uatrakcyjniają lekturę (na przykład ANT jako wirus komputerowy; „taso-

s. 303-313; też *Bruno Latour i jego remedium...*; też *Bruno Latour i konsekwentny antyesencjalizm*; też *Nie ma społeczeństwa!*; M. Sikora *Konstruktywizm i realizm wobec statusu faktów naukowych. Bruno Latour a Ian Hacking*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2006 nr 1, s. 11-26; M. Gdula *Socjologia końca socjologii. O koncepcji teoretycznej Bruno Latoura*, „Kultura i Społeczeństwo” 2007 nr 1, s. 3-16.

16 B. Latour *Ekologia to ślepa uliczka. Z Bruno Latourem rozmawia Maciej Nowicki*, „Europa”, dodatek do: „Dziennik” 29-30 listopada 2008, s. 13-14.

17 Niestety, jak bywa to także z wieloma innymi publikacjami, praca Abriszewskiego jest dostępna na rynku dopiero od początku tego roku, pomimo daty jej wydania wskazującej na rok 2008.

18 Na przykład nie można, jak uważam, tego samego powiedzieć o książce Michała Herera na temat filozofii Gilles’a Deleuze’a, która ukazała się w tej samej serii (M. Herer *Gilles Deleuze. Struktury – maszyny – relacje*, Universitas, Kraków 2006). Filozofia Deleuze’a jest tam prezentowana w niełatwym języku samego Deleuze’a (na przykład „struktura jest bytem tego, co wirtualne”; „chodzi o ujęcie żywiołu różniczkowego jako przestrzeni czystych relacji”). W książce brakuje dystansu autora, wskazówek, które pomogłyby nadać sens wykorzystywanym w niej kategoriom i usytuować omawianą problematykę w kontekście tego, co bardziej znane, a nie tak bardzo oryginalne. Czytelnik od razu zmuszony jest do skoku na głęboką wodę, dopiero zaznajomienie się z całą pracą pozwala zorientować się nieco w materiale. Opracowanie nie zawiera też przykładów, ani ilustracji stawianych tam, ezoterycznych tez. Wielka szkoda.

wanie pojęć”, „sztuczki aparatu percepcyjnego”, „układanka pojęciowa”, teksty jako drużyny piłkarskie)¹⁹. Warto dodać, że część ilustracji historycznych, przykładów empirycznych, a także wybrane metafory (na przykład perypetie Ludwika Pasteura, metafora pętli czy spirali oraz krążenia krwi użyta do opisu tego, w jaki sposób nauka wychodzi poza laboratorium czy w jaki sposób należy rozumieć relacje pomiędzy nauką a kontekstem społecznym) pochodzą z prac samego Latoura. Jedną z największych zalet książek francuskiego socjologa stanowi wszak zakorzenienie wywodu w materiale empirycznym, na przykład przypadek sukcesu Pasteura omówiony w książce *The Pasteurization of France*²⁰ lub też historia opracowywania innowacyjnego systemu paryskiej kolei miejskiej w książce *Aramis ou l'amour des techniques*²¹. Dodałabym nawet, że każdemu zainteresowanemu ANT serdecznie polecam zaznajomienie się w pierwszym rzędzie właśnie z tymi książkami, które zawierają wywody ilustrowane rozbudowanymi empirycznymi przykładami.

W książce *Poznanie, zbiorowość, polityka* znajdziemy przede wszystkim systematyczną rekonstrukcję Teorii Aktora-Sieci. Jest ona przeprowadzona w kontekście problematyki epistemologii, teorii społecznej oraz teorii polityki. Jak pisze sam autor, tytułowa „analiza” ANT to: rozmontowanie tej teorii na elementy, ustalenie ich po kolei, złożenie i zaobserwowanie, jak będą działać²². Celem książki nie jest przy tym tradycyjnie pojęta krytyka stanowiska Latoura, demaskująca jego ukryte założenia metafizyczne, lecz raczej specyficzne rozwinięcie i wykorzystanie tego programu. Abriszewski pisze: „Z duchem ANT jednakże zgadza się ruch do przodu, skupiający się na łączeniu i stabilizowaniu kolejnych relacji, by w rezultacie zbudować większą całość”²³. Książka toruńskiego filozofa wykorzystuje ANT jako narzędzie do tego, aby dokonać redefinicji samej filozofii, pojętej jako specyficzna gra kulturowa, która wymaga określonego, dającego się opisać, warsztatu²⁴. Co więcej, opracowanie systematycznie prezentuje, w jaki sposób program Latoura, konsekwentnie stosowany, „dramatycznie przekształca” tradycyjne problemy filozoficzne, a tym samym nasze dotychczasowe myślenie o tytułowym p o z n a n i u, z b i o r o w o ś c i oraz p o l i t y c e²⁵.

19 Niestety, w kilku miejscach książka zawiera „wpadki” wymagające doprecyzowania wywodu. Na przykład na stronie 118 autor pisze, że dualizujące sposoby mówienia oferują „nierealistyczny obraz nauki”, a wcześniej twierdzi, że logice dualizującego sposobu mówienia podlegają zarówno konstruktywizm, jak i realizm. Zapewne określenie „nierealistyczny” ma tutaj inne, niezwiązane z realizmem znaczenie, czytelnik nie jest jednak poinformowany, jakie.

20 B. Latour *The Pasteurization of France*, Harvard University Press, Cambridge MA 1988.

21 B. Latour *Aramis ou l'amour des techniques*, La Découverte, Paris 1992.

22 K. Abriszewski *Poznanie, zbiorowość, polityka*, s. 17.

23 Tamże.

24 Tamże, s. 12.

25 Tamże.

W monografii nie pojawia się wiele postaci czy teorii, w kontekście których dyskutowana byłaby perspektywa myślowa Latoura. Najważniejszą chyba ze wszystkich jest omawiana w rozdziale szóstym koncepcja austriackiego filozofa, Josefa Mitterera, do której powracam niżej. W tym samym rozdziale przywoływane zostają też stanowiska Thomasa Nagla i Michaela Dummetta. Inne postaci pojawiają się bardzo rzadko i tylko na marginesie, są to na przykład amerykański neopragmatysta Stanley Fish, Michel Foucault czy Barry Barnes i David Bloor, twórcy mocnego programu socjologii wiedzy. Spośród polskich badaczy znajdziemy przede wszystkim odniesienia do wybranych tez autorów zabierających głos w kwestiach konstruktywizmu oraz antyrealizmu: Andrzeja Zybertowicza, Pawła Zeidlera i Tadeusza Szubki.

Książka Abriszewskiego przedstawia (m.in.) Latourowską, nieszablonową koncepcję odniesienia dyskursu naukowego. Głosi ona, iż referencja nigdy nie jest prostą dwuczłonową relacją między językiem a światem, jak chcieliby tego filozofowie. Kiedy przyglądamy się warsztatowi badawczemu – obojętnie, w jakiej dziedzinie wiedzy – odniesienie okazuje się raczej siecią różnorodnych elementów, wymagającą wielu zasobów i przekształceń, a także trywialnych często manipulacji. W rozdziale drugim, posługując się malowniczymi przykładami, Abriszewski pokazuje, jak odniesienie naukowe jest budowane oraz podtrzymywane w przyrodoznawstwie, w naukach społecznych oraz w filozofii (przykłady socjologiczny oraz filozoficzny pochodzą od toruńskiego autora). Dokonuje się to w seriach zabiegów *t r a n s l a c j i*, czyli w poszczególnych, drobiazgowych przekształceniach materiału badawczego, na przykład od pytania o poglądy Latoura, poprzez zebranie tekstów, komentarzy, pogrupowanie ich, redukcjonowanie danych, podkreślanie, robienie notatek, fiszek, rysunków, powtórne odwołanie do tekstów źródłowych, wykonanie planu pracy w komputerze, aż do ostatecznego rezultatu – monografii naukowej²⁶.

Ciekawym fragmentem pracy jest z całą pewnością autorefleksyjny podrozdział *Status mojej opowieści o ANT*, gdzie autor charakteryzuje swoje własne przedsięwzięcie zgodnie z założeniami Latoura. Píše on: „działam tak, aby uzyskać kompetencję reprezentowania ANT, aby w końcu ANT mogła działać sama”²⁷. Usiłując mówić w imieniu ANT, Abriszewski stara się zająć pozycję wiarygodnego rzecznika tego stanowiska. W tym celu wykorzystuje różne zasoby, cytaty, teksty, komentarze, ilustracje. Jednak ostatecznym efektem powinno być to, aby aktywna rola Abriszewskiego uległa specyficznemu zapomnieniu, a ANT stała się w odbiorze czytelników niezależnym aktorem. Chodzi zatem o ukonstytuowanie Teorii Aktora-Sieci jako zobiektywizowanego, autonomicznego stanowiska, które „zawiera” konkretne tezy, „rozstrzyga” pewne problemy. Jeśli proces się powiedzie, jeśli nie pojawi się krytyka ani kwestie sporne, wówczas działania (oraz subiektywność interpretacji i specyfika artykulacji) Abriszewskiego winny ulec wymazaniu²⁸.

²⁶ Zob. tamże, s. 47-51.

²⁷ Tamże, s. 92.

²⁸ Por. tamże, s. 89-95.

Komentarze

Jednym z celów, na którym chyba bardzo zależy autorowi, jest wykazanie, iż ANT to model alternatywny dla „duetu realizm/konstruktywizm”²⁹. Wedle toruńskiego filozofa Teoria Aktora-Sieci to ujęcie pozwalające na satysfakcjonujący opis praktyki naukowej, które łączy w sobie podstawowe intuicje korespondencyjnej oraz konsensualnej koncepcji prawdy. Książka szczegółowo wykazuje zalety tego stanowiska, podnosząc m.in. kwestie pewności wiedzy naukowej, akumulacji wiedzy, matematyzacji, eksperymentu, roli przyrody w laboratorium, faktów miękkich oraz twardych czy też dychotomii racjonalne/irracjonalne. Abriszewski pisze:

Za konstruktywistami ANT będzie [...] utrzymywała, że prawdziwe opisy pojawiają się jedynie w starannie i drobiazgowo przygotowanym otoczeniu (laboratoryjnym, społecznym etc.), lecz zgodnie z duchem realizmu powie, że z reguły nauka ma coś na kształt uprzywilejowanego dostępu do rzeczywistości, zwracając tu uwagę na charakterystyczne dla badań naukowych wytwarzanie etapów pośrednich, generowanie nowych, hybrydalnych aktorów i wiązanie ich w sieć relacji.³⁰

Ukazując usytuowanie ANT poza debatą realizm/konstruktywizm, Abriszewski uwypukla analogie pomiędzy koncepcją Latoura a stanowiskiem wspomnianego wyżej Mitterera. W pracach tłumaczonych na język polski *Tanta strona filozofii* oraz *Ucieczka z dowolności* Mitterer rekonstruuje oraz krytykuje *d u a l i z u j ą c y s p o s ó b m ó w i e n i a*, leżący u podstaw dyskursów zachodnich, którego założenia generują większość klasycznych problemów filozofii. Abriszewski z kolei, wykorzystując kategorie Mitterera, tropi nawyki dualizowania występujące po obu stronach debaty realizm – konstruktywizm, a następnie pokazuje, iż relacjonistyczna ANT unika dualizowania. Latour bowiem, zamiast z góry przyjmować dychotomiczne podziały typu natura – społeczeństwo, przedmiot – podmiot, opisuje rzeczywiste praktyki w laboratoriach, uwzględniając przy tym wielość heterogenicznych, wzajemnie ze sobą powiązanych aktorów (czynników materialnych, instrumentów naukowych, czynników społecznych, moralnych, teorii, elementów pojęciowych etc.).

Niestety, lektura *Zakończenia* i ostatnich rozdziałów pracy (wiążących się z zagadnieniami zbiorowości oraz polityki) wzbudzić może pewne poczucie niedosytu. W książce brakuje syntetycznego, precyzyjnego, podsumowującego wykazania zalet (oraz słabości!) ANT. Uwagi na temat korzyści płynących z przyjęcia metodologii ANT czy też przewagi tego podejścia nad innymi, bardziej tradycyjnymi ujęciami, znajdziemy jedynie rozproszone w tekście – co gorsza, są one w mojej ocenie zbyt zdawkowe.

Co więcej, nie dość satysfakcjonująco zostało w pracy uwydatnione znaczenie Teorii Aktora-Sieci w kontekście politycznej i wielogłosowej już debaty nad ryzykiem oraz przyszłością rozrastającej się zbiorowości (szczególnie w kontekście namysłu nad rolą odkryć naukowych oraz innowacji technologicznych). Abriszewski

²⁹ Tamże, s. 98, por. też. s. 15.

³⁰ Tamże, s. 122.

wspomina jedynie podobieństwo diagnozy Latoura do niektórych wątków w koncepcjach Ulricha Becka, Zygmunta Baumana czy Andrzeja Zybertowicza. Następnie artykułuje on kilka, dość ogólnych zaleceń, m.in. potrzebę powołania „instytucji badawczych tworzących modele społecznych konsekwencji innowacji naukowo-technicznych, zanim jeszcze innowacje te zostaną wdrożone w nasze życie”³¹.

Usprawiedliwiając nieco autora recenzowanej tu pracy, warto jednak zaznaczyć, iż wspomniany wyżej zarzut niedosytu stosuje się przede wszystkim do samego Latoura, który poza zdawkowymi uwagami w niektórych artykułach oraz zatrważająco abstrakcyjnymi i dość ezoterycznie sformułowanymi postulatami w *Polityce natury* nie przedstawia zbyt wielu konkretnych zaleceń politycznych czy też projektów monitorowania transformacji zbiorowości. Co więcej, gdyby Abriszewski zdecydował się kompleksowo podjąć wspomniany tu temat, musiałby przedstawić kolejną rozbudowaną monografię. Być może tak się stanie – wobec tego czekamy.

Abstract

Ewa BIŃCZYK
Nicolaus Copernicus University (Toruń)

Review: Krzysztof Abriszewski, *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza Teorii Aktora-Sieci Bruno Latoura* [‘Cognition, Collectiveness, Politics: An Analysis of Bruno Latour’s Actor-Network Theory’], Kraków, 2008.

The book by K. Abriszewski is discussed in the context of the reception of the Actor-Network-Theory (ANT) in Poland. Abriszewski’s work is a comprehensive, reliable, and in-depth study. Primarily, however, it is a reader-friendly monograph – a rather rare instance and an important advantage of the book, particularly if one considers that it presents a novel and hermetic depiction of the topic. Abriszewski deliberately applies a ‘soft’ narrative strategy: step by step, he introduces the reader, in the opening sections of his book, into the intellectual structure of ANT; he supports his narrative thread with extensive examples, he avoids Latour’s technicalities wherever possible. The following parts are more difficult, and to follow the course of the author’s reasoning requires knowledge of the findings established and categories introduced earlier on. For this reason I should recommend that you read the book in its entirety, rather than focus on selected fragments.

³¹ Tamże, s. 355.